

11. MODLITWA NA KRZYŻU

Przejmująca jest modlitwa Jezusa przybitego do krzyża. Trzykrotnie zwracał się do Ojca. Prosił o przebaczenie dla oprawców, wyrażał swój ból doświadczając opuszczenia i oddawał ducha w Ojca ręce. Wpatrujemy się w Jego modlitwę, rozważamy jej treść i jednoczymy się z Nim w tej modlitwie.

Myśli do homilii

1. Światło słowa płynące z czytań mszalnych danej niedzieli.

2. *Wprowadzenie.* Rozważaliśmy w poprzednim spotkaniu modlitwę Pana Jezusa w Ogrójcu. To modlitwa połączona z walką duchową, aby do końca wypełnić wolę Ojca, także wtedy, gdy trzeba podjąć krzyżową mękę. Powracajmy często do tej modlitwy i powtarzajmy słowa Jezusa: „Ojcze, nie moja, ale Twoja wola niech się stanie”. To kierunek życia na każdy dzień, to droga do świętości, to stroma ścieżka, która prowadzi do prawdziwej wolności i szczęścia. Nikt nie wie lepiej, co dla nas dobre, niż Bóg. Nikt nie pragnie bardziej dla nas szczęścia, niż nasz niebieski Ojciec. Nikomu nie możemy mocniej zaufać niż Jemu, który własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał.

3. *Modlitwa z krzyża.* Dziś w naszym rozważaniu udajemy się na Golgotę. Wpatrujemy się w mękę Jezusa i wsłuchujemy się w Jego słowa, wypowiedziane z krzyża. Ewangelisti przekazali nam siedem wypowiedzi Jezusa z krzyża. Trzy z nich są bezpośrednim zwróceniem się do Ojca.

Najpierw Jezus prosi o przebaczenie dla swoich oprawców: „Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34). To pierwsza intencja Jego modlitwy, a także pierwszy cel Jego przyjścia na świat. Przyszedł, aby pojednać ludzi z Bogiem, aby wyrwać człowieka z grzechu i z niewoli szatana. Czynił to przez całe życie, a teraz dopełnia dzieła zbawienia. Jego męka jest prześlaniem Boga za grzechy ludzi, a słowa modlitwy wyrażają najgłębsze pragnienie Jego serca. Prosi o przebaczenie dla tych, którzy Go ubiczowali i cierniem ukoronowali, którzy nałożyli krzyż na Jego barki i Go ukrzyżowali. W Jego Sercu nie ma złorzeczenia. Nie domaga się kary, tylko prosi o przebaczenie. Wsłuchujemy się w Jego modlitwę i jednoczymy się z nią. W naszej modlitwie często prosimy: „Ojcze, przebac mi”, „przebac moim bliskim”, „przebac ludziom”. Prosimy o to w każdym „Ojcze nasz”. Łączmy się w naszej modlitwie z modlitwą Zbawiciela.

Druga modlitwa Jezusa, wypowiedziana na krzyżu, wyraża wielkość Jego cierpienia i poczucia opuszczenia: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił” (Mk 15,34). Jezus cytuje psalm. Wypowiada słowa, które wypowiedział wcześniej psalmista, a z nim wypowiedzieli go inni ludzie. Wyraża nie tylko swój ból, ale także ból ludzkości, ból człowieka, który wszedł w taką ciemność, że nie widzi już Boga i wydaje mu się, że Bóg go opuścił. Jezus jest ze wszystkimi w ich trudnym doświadczeniu. Gdy człowiek o tym pamięta, gdy powtarza słowa Jezusa łącząc się z cierpiącym Zbawicielem, wtedy otrzymuje szczególne umocnienie, aby trwać przy Bogu i do Niego się zwracać.

Popatrzmy jeszcze na trzecią modlitwę Jezusa, wypowiedzianą na krzyżu: „Ojcze, w Twoje ręce oddaję ducha Mego” (Łk 23,46). Wszystkie przeżycia prowadzą w tym kierunku. Do Ojca zmierza historia świata, losy poszczególnych osób i całych narodów. Tylko w Bogu jest pełnia życia, tylko On po zakończeniu ziemskiej pielgrzymki otwiera przed człowiekiem nową perspektywę. Jezus od Ojca przyszedł i do Ojca wraca. Oddając się w Ojca ręce, oddaje również nas. Jesteśmy wypisani na Jego umęczonym ciele. Jesteśmy w Jego Sercu. Jesteśmy z Nim zjednoczeni. Uczymy się wraz z Nim powtarzać słowa oddania. Tę modlitwę Kościół powtarza codziennie wieczorem w komplecie. Obyśmy mieli łaskę powtórzyć tę modlitwę w ostatniej chwili naszej ziemskiej wędrówki.

Jeżeli w naszych spotkaniach powtarzamy wołanie: „Panie, naucz nas modlić się”, to w modlitwie Jezusa, skierowanej do Ojca z krzyża, znajdujemy niezwykle lekcję modlitwy. Jest ona niezwykle zarówno dlatego, że jest połączona z wielkim cierpieniem, jak też dlatego, że wyraża najważniejsze przeżycia Zbawiciela. To są również nasze intencje modlitwy, nasze przeżycia i pragnienia, z którymi idziemy do naszego Ojca w niebie.

Pamiętajmy, że w każdej Mszy Świętej Pan Jezus uobecnia swoją krzyżową mękę. Wszystko, co się działo na Golgocie, jest obecne pod osłoną znaków. Jednoczymy się z cierpieniem Jezusa, ale także wsłuchujemy się w Jego słowa. Choć ich fizycznie nie słyszymy, podobnie jak fizycznie nie widzimy przelewanej Krwi Zbawiciela, to jednak jedno i drugie zostaje wobec nas uobecnione w sakramentalnych znakach. Jezusowe cierpienie i Jezusowe modlitwy zostają uobecnione także w

naszym życiu, kiedy jednoczymy się z Nim w niesieniu krzyża i kiedy w zjednoczeniu z Nim wypowiadamy słowa: „Ojcze, przebac mi i przebac innym ludziom”, „Boże mój, czemuś mnie opuścił”, „Ojcze, w Twoje ręce oddaję ducha mego”.

4. *Zaproszenie do adoracji.* Dziś, w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu, powrócimy w pokornej modlitwie do tych tematów.

Modlitwa powszechna

Zgromadzeni na świętej Eucharystii i umocnieni słowem Bożym, zanieśmy pokorne prośby do miłosiernego Boga.

1. Módlmy się za Ojca Świętego N. i wszystkich pasterzy Kościoła, aby prowadzeni przez Ducha Świętego gorliwie służyli ludowi Bożemu. *Ciebie prosimy.*

2. Módlmy się za wierzących w Chrystusa, aby pamiętali o modlitwie różańcowej, rozważając tajemnice życia Zbawiciela i wypraszając potrzebne łaski dla świata.

3. Módlmy się za naszą Ojczyznę, aby przez wstawiennictwo naszych świętych Patronów żyła w pokoju i rozwijała się pomyślnie.

4. Módlmy się za tych, którzy niosą pomoc chorym, smutnym i samotnym, aby nie ustawali w modlitwie i pełnieniu czynów miłosierdzia.

5. Módlmy się za naszych zmarłych (szczególnie N.), aby mogli na wieki oglądać Boga twarzą w twarz.

6. Módlmy się za nas samych, abyśmy zjednoczeni z Chrystusem ukrzyżowanym przebaciali naszym winowajcom i oddawali siebie samych Ojcu niebieskiemu.

Tobie chwała i cześć, i uwielbienie, Boże w Trójcy Świętej Jedyny. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Śpiew na wystawienie Najświętszego Sakramentu.

Kapłan: Wierzymy, Panie Jezu, że w Eucharystii uobecniasz dla nas swoją mękę i swoje zmartwychwstanie. Wierzymy, że dzięki Duchowi Świętemu nie tylko wspominamy te zbawcze wydarzenia, lecz także w nich uczestniczymy. Coraz bardziej odkrywamy wielkość ofiarowanej nam łaski i coraz gorliwiej śpiewamy pieśń wdzięczności.

Śpiew, np.: „Pan zstąpił z nieba”.

L1: Panie Jezu, Ty wisząc na krzyżu modliłeś się do Ojca: „Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią”. W każdej Mszy Świętej, uobecniając swoją mękę, powtarzasz te słowa. Prosisz Ojca, aby nam przebaczył, a nas prosisz, abyśmy odrzucili grzech. Wpatrzeni w Ciebie i wsłuchani w Twoje słowa pragniemy się nawracać. Pomóż nam trwać na modlitwie i naśladować Ciebie w przebaczeniu naszym winowajcom.

L2: Zbawicielu świata! W Twojej modlitwie na krzyżu mówiłeś także: „Boże mój, czemuś Mnie opuścił”, a potem oddałeś ducha w ręce Ojca. Dodawaj nam sił w chwilach opuszczenia, niezrozumienia i samotności. Niech pamięć o Tobie będzie naszym umocnieniem. Pragniemy w naszej modlitwie powtarzać słowa: „Ojcze, w ręce Twoje oddaję ducha mego”. Niech ta modlitwa towarzyszy nam również wtedy, gdy będziemy przechodzić z tego świata do domu Ojca. Przyjmij, Panie, nasze modlitwy, które w ciszy do Ciebie kierujemy.

Modlitwa w ciszy (ok. 2 min.).

Kapłan: Panie Jezu! Umocnieni udziałem w Eucharystii i trwaniem przed Tobą na adoracji, wracamy do naszej codzienności. Wypełnia ją praca i odpoczynek, doświadczamy w niej radości i smutku, zrozumienia i odrzucenia, zwycięstwa i porażki. Pomóż nam przeniknąć każdy dzień modlitwą. Dodaj nam sił, abyśmy nie zapominali o modlitwie porannej i wieczornej. Daj nam łaskę modlitwy indywidualnej i wspólnej, modlitwy, w której jednoczymy się z Tobą. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Śpiew: „Przed tak wielkim” i błogosławieństwo.